

# Siwers, Krokodyl

W polówce Lacoste  
a nie w Hugo Bossie  
bo to styl!  
śmigam se po Marszałkowskiej  
W polówce Lacoste  
a nie w Hugo Bossie  
bo to styl!  
Słychać z fury pod Poniatowskim

jadę sobie tu po Marszałkowskiej  
szyby opuszczam, czuje wiosnę  
na sercu krokodyl, zryty czosnek  
jadę mostem zarabiać sos ten  
przemierzam metropole nie wioskę  
wiec jadę na ośkę  
po Magdę nie Gośkę  
po kafle nie drobne  
historie miłosne  
pójdziemy na rostbef  
WWA życie nocne  
weź rozpęd  
film potne jak ...  
jade gdzieś na manowce  
zaraz wracam  
podjechał sportage  
jak dla ciebie to za mocne  
czujesz podstęp  
bo robimy tutaj ...  
poznasz mnie tu po głosie  
jak wchodzę to pachnie zielonym polo portem

W polówce Lacoste  
a nie w Hugo Bossie  
bo to styl!  
śmigam se po Marszałkowskiej  
W polówce Lacoste  
a nie w Hugo Bossie  
bo to styl!  
Słychać z fury pod Poniatowskim